

Sygn. akt I C 768/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 listopada 2017 r.

Sąd Okręgowy w Tarnowie, I Wydział Cywilny

w składzie :

Przewodniczący: SSO Marek Syrek

Protokolant: st. sekr. sądowy Beata Kapa

po rozpoznaniu w dniu 10 listopada 2017 r. w Tarnowie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. Z. (1)

przeciwko Towarzystwu (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda M. Z. (1) kwotę 52.032 zł (pięćdziesiąt dwa tysiące trzydzieści dwa złote) z ustawowymi odsetkami od 23 czerwca 2016r. do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

III. zasądza od powoda M. Z. (1) na rzecz strony pozwanej Towarzystwa (...) z siedzibą w W. kwotę 7.929,35 zł tytułem zwrotu części kosztów zastępstwa procesowego;

IV. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sadu Okręgowego w Tarnowie od strony pozwanej Towarzystwa (...) z siedzibą w W. kwotę 3.264,34 zł, a od powoda M. Z. (1) – z zasądzonych roszczenia – kwotę 2.281,39 zł tytułem kosztów postępowania;

V. w pozostałym zakresie odstępuje od obciążania powoda M. Z. (1) kosztami postępowania.

Sygn. akt: I C 768/16

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie z dnia 10 listopada 2017 r.

Powód M. Z. (1) wniósł o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. kwoty 231.277,10 zł wraz z ustawowymi odsetkami począwszy od dnia następnego po upływie 30 dniowego terminu, w którym nastąpiło zgłoszenie szkody, tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia za szkodę wyrządzoną osobie pracującej w gospodarstwie rolnika w związku z posiadaniem przez rolnika ubezpieczenia OC rolników. Powód domagał się również ustalenia odpowiedzialności pozwanego za szkody przyszłe pozostające w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem z dnia 15 lutego 2014r. oraz zasądzenia od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Na uzasadnienie zgłoszonego żądania powód wskazał, że w dniu 15 lutego 2014r. około godziny 12.30 we wsi M. na terenie gospodarstwa matki powoda – M. Z. (2) doszło do wypadku. W wyniku prac zleconych powodowi przez jego

matkę polegających na obróbce drewna na cyrkularce, powód uszkodził sobie prawą dłoń. W wyniku obrażeń jakich doznał, zaistniała konieczność hospitalizacji powoda, a następnie kolejnych zabiegów operacyjnych. Powód dokonał zawiadomienia o szkodzie i zgłosił z tego tytułu roszczenia. Pozwany początkowo uznał swoją odpowiedzialność co do zasady, przyznając powodowi kwotę 250 zł z tytułu uszczerbku na zdrowiu. Kolejne starania powoda o uzyskanie dalszych kwot tytułem całkowitej likwidacji szkody spotkały się jednakże z decyzją odmowną.

Pozwany Towarzystwo (...) z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Pozwany wskazał, że wbrew twierdzeniom powoda, nigdy nie uznał swojej odpowiedzialności co do zasady w zakresie roszczenia o odszkodowanie i zadośćuczynienie za szkodę wyrządzoną osobie pracującej w gospodarstwie rolnika w związku z posiadaniem przez niego ubezpieczenia OC rolników. Pozwany nie kwestionował faktu powstania u M. Z. (1) uszczerbku na zdrowiu, ale w toku postępowania likwidacyjnego ustalono brak podstaw do przyznania odszkodowania. Natomiast kwota przyznanego powodowi odszkodowania, wbrew jego twierdzeniom, nie wynika z umowy ubezpieczenia obowiązkowego OC rolnika, ale z ubezpieczenia następstw nieszczęśliwych wypadków (...), które to ubezpieczenie jest ubezpieczeniem dobrowolnym. W toku postępowania likwidacyjnego u powoda stwierdzono 5% uszczerbek na zdrowiu, w związku z tym pozwany przyznał powodowi odszkodowanie w wysokości 250 zł, następnie po częściowym uwzględnieniu wniosku powoda o ponowne rozpoznanie sprawy, przyznano powodowi dodatkowe świadczenie w wysokości 200 zł.

Okoliczności niesporne pomiędzy stronami przedstawiają się następująco.

W dniu 15 lutego 2014r. o godz. 12.30 na posesji nr (...) w M. wchodzącej w skład gospodarstwa rolnego należącego do matki powoda M. Z. (2) doszło do wypadku, podczas którego uszkodzeniu uległa prawa ręka powoda. Do zdarzenia doszło kiedy powód obrabiał drewno przy użyciu cyrkularki. Piła tarczowa urządzenia uszkodziła palce 2, 3, 4 i 5 u jego prawej ręki. Właścicielem piły tarczowej, przy której powód obrabiał drewno, była jego matka.

M. Z. (2) zawarła z Towarzystwem (...) ubezpieczenia w postaci obowiązkowego ubezpieczenia budynków wchodzących w skład gospodarstwa rolnego od ognia i innych zdarzeń losowych, obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej OC rolników z tytułu posiadania gospodarstwa rolnego oraz ubezpieczenie dla gospodarstw rolnych (...). Ubezpieczenie zawarto na okres od 01.01.2014r. do 31.12.2014r.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny.

M. Z. (2) jest właścicielką gospodarstwa rolnego o pow. ok. 11 ha. Na działce siedliskowej znajduje się garaż wykorzystywany jako budynek gospodarczy. W jego wnętrzu przechowywane są płody rolne oraz maszyny rolnicze.

W dniu 15 lutego 2014r. M. Z. (2) poprosiła powoda, żeby pomógł swojemu teściowi K. L. w przycinaniu desek na podbitkę do budynku gospodarczego. Powód nie miał doświadczenia w pracy z takim narzędziem, nikt nie przyuczył go do posługiwania się takim urządzeniem. Urządzenie cyrkularki znajdowało się na zewnątrz, przed budynkiem gospodarczym. Operatorem maszyny był K. L., a powód mu pomagał, odbierał od niego deski i odkładał na bok. Powód pracował bez rękawic. Do wypadku doszło około 12.30. Bezpośrednio po wypadku powód został odwieziony do szpitala przez K. L..

Dowód: zeznania świadka: M. Z. (2) (karta 81-82 i nagranie), K. L. (karta 82 i nagranie),

Cyrkularka jest wyposażona w piłę tarczową produkcji polskiej (...) typ (...), z silnikiem o mocy 15 W. Maszyna, na której zdarzył się wypadek, nie była zaopatrzona w osłonę, tylko w klin. Zęby piły tarczowej wystawały ponad stół pilarki na 4,1 cm. Pilarka tarczowa jest wyposażona w wyłącznik typ (...) mocowany do pulpitu. Po załączeniu i wyłączeniu maszyny, pilarka zatrzymuje się samoczynnie po około 1 minucie. Cyrkularka jest własnością M. Z. (2), jest to sprzęt około 15 letni, oryginalny.

Dowód: protokół z oględzin (karta 96-97)

Piła tarczowa, na której doszło do wypadku powoda nie spełnia wymogu określonego w rozporządzeniu Ministra Gospodarki z dnia 14 kwietnia 2000 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy obsłudze obrabiarek do drewna, rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 września 1997r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy oraz rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 30 października 2002r. w sprawie minimalnych wymagań dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy w zakresie użytkowania maszyn przez pracowników podczas pracy tj. pilarka nie była wyposażona w osłonę piły. Osoba prowadząca gospodarstwo nie ma obowiązku przeszkalać osób, które jej pomagają w pracach, pod warunkiem, że nie jest to pracownik.

Dowód: opinia biegłego sądowego z zakresu bhp (karta 101- 128), opinia uzupełniająca biegłego z zakresu bhp (karta 159-167), wyjaśnienia ustne biegłego A. D. (karta 195 i nagranie)

Z powodu obrażeń doznanych w wypadku w dniu 15 lutego 2014r., powód był leczony operacyjnie bezpośrednio po wypadku na Oddziale Chirurgii Urazowo – Ortopedycznej Szpitala (...) w D.. W okresie od 15.02. do 17.02.2014r. przebywał w tym oddziale, skąd został wypisany z rozpoznaniem złamania paliczków środkowych palców II-III oraz rany szarpanej palców II-V ręki prawej z ubytkiem ścięgna prostownika palca II i przecięciem ścięgien zginaczy palca III. Powód był operowany w trybie pilnym w dniu przyjęcia.

Po wypisaniu ze szpitala, powód był leczony od 20.02.2014r. do 22.01.2015r. w Poradni Urazowo – Ortopedycznej ZOZ w D.. W okresie od 14.04 do 26.05.2014r. był leczony w Zakładzie Rehabilitacji ZOZ w D..

W okresie od 20.08.do 21.08.2014r. powód był leczony w Oddziale Chirurgii Plastycznej (...) Szpitala (...) w W..

Powód był leczony również w Gabinetcie (...) w K. oraz w Gabinetcie (...) w K..

W dniu 11.09.2014r. wykonano powodowi w Gabinetcie (...) w W. zabieg operacyjny polegający na przeszczepie ścięgna mięśnia dłoniowego długiego na ścięgno zginacza głębokiego III palca z powodu jego zerwania. Powód zakończył leczenie w styczniu 2015r.

Powód doznał obrażeń ciała w postaci złamania otwartego paliczków środkowych palców II-IV ręki prawej oraz rany szarpanej palców II-V ręki prawej z ubytkiem ścięgna prostownika II palca oraz z uszkodzeniem ścięgien zginaczy III palca wygojone ze znacznego stopnia upośledzenia funkcji ruchowej ręki prawej. Obrażenia te spowodowały powstanie u powoda trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 25%.

Dowód: opinia biegłego sądowego z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii (karta 145-151), dokumentacja medyczna (karta 30-55)

Powód wymagał rehabilitacji w postaci fizykoterapii czyli zabiegów typu Laser, Magnetronic, Sollux oraz kinezyterapia czyli wykonywania ruchów czynnych i biernych stawów palców ręki prawej do których uszkodzenia doszło w wyniku wypadku. Takich zabiegów powód wymagał przez okres 1,5 roku od wypadku, a rehabilitacji powód wymaga nadal. Dalsze leczenie powoda powinno polegać na fizykoterapii w postaci zabiegów typu Laser, Magnetron, Terapuls, Sollux, kąpiele wirowe oraz na zabiegach kinezyterapii.

Powód wymagał pomocy osób trzecich w zwykłych czynnościach życia codziennego przez okres 4 miesięcy od wypadku w wymiarze 6 godzin dziennie. Powód nie był ani nie jest niezdolny do samodzielnej egzystencji. W przypadku powoda zachodziła konieczność wykonania operacji przeszczepu ścięgna zginacza III palca ręki prawej oraz korzystania z rehabilitacji poza systemem służby zdrowia finansowanych przez NFZ.

Obecnie powód nie może podejmować aktywności takiego rodzaju jak przed wypadkiem, gdyż tak znaczny stopień upośledzenia funkcji ruchowej ręki prawej nie pozwala mu na wykonywanie aktywności sportowej oraz uniemożliwia wykonywanie ruchów precyzyjnych ręki prawej.

Dowód: opinia biegłego sądowego z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii (karta 145-151),

Powód zamieszkuje wraz z żoną i dwójką dzieci na nieruchomości należącej do matki. Po wyjściu ze szpitala powód odczuwał bardzo silne bóle, zażywał leki przeciwbólowe, ręka powoda była unieruchomiona. Powód wymagał pomocy osoby trzeciej przy podstawowych czynnościach takich jak jedzenie, mycie, ubieranie się. Dodatkową trudność stanowił fakt, że powód jest osobą praworęczną. Powód nie mógł zamoczyć uszkodzonej kończyny, dlatego przy myciu musiała pomagać mu żona. Przez pierwsze 2 miesiące ręka powoda była w gipsie. Na wizyty kontrolne jeździł co tydzień do D.. Na wizyty zawoziła powoda żona M. Z. (3). Po zdjęciu gipsu powód rozpoczął rehabilitację, która trwała przez 2 tygodnie od poniedziałku do piątku, codziennie. Powód otrzymał skierowanie na 3 tury rehabilitacji, codziennie, od poniedziałku do piątku. Łącznie trwała ona 6 tygodni. Odbywała się w D. w przychodni przy szpitalu. Na tą rehabilitację zawoziła powoda żona. Po skończonej rehabilitacji powód powrócił do pracy, ale jego dłoń nie była w pełni sprawna, szczególnie 3 palec pozostawał cały czas w pozycji wyprostowanej, bez możliwości zgięcia. Powód wówczas zaczął szukać pomocy u specjalistów i udał się do specjalistycznego szpitala (...) w W., wizyta była refundowana przez NFZ. Podczas wizyty ustalili, że podda się operacji w tym szpitalu, która była refundowana. Po operacji, trzeci palec u ręki powoda zaczął się zginać. Na operację powód pojechał autobusem, a z powrotem przywiózł go brat. Przed operacją powód pracował około 2,5 miesiąca, a po operacji ponownie udał się na zwolnienie lekarskie.

Po tej operacji powód przez tydzień miał unieruchomioną rękę, potem po zdjęciu szwów rozpoczął ponowną rehabilitację. W pierwszym dniu rehabilitacji doszło do przerwania ścięgna w trzecim palcu. Powód zdecydował się wówczas na kolejną operację w prywatnej klinice, zabieg musiał być wykonany szybko z uwagi na poważny stan ręki powoda. Koszt operacji wyniósł 4.000 zł. Na operację do W. i z powrotem powód pojechał wraz z bratem, który zawiózł go tam samochodem.

Po tej operacji powodowi założono gips od łokcia do dłoni, ręka była zgięta w kącie 90 stopni. Po miesiącu zdjęto gips. W tym czasie powód wymagał pomocy żony w podstawowych czynnościach życiowych. Po operacji powód uczęszczał na rehabilitację do D., był też czterokrotnie na rehabilitacji w K., gdzie oferowano niestandardową rehabilitację, która jednakże nie przywróciła mu pełnej sprawności dłoni. Rehabilitacja w K. w prywatnym gabinecie (...) kosztowała powoda 720 zł.

Dowód: przesłuchanie powoda w charakterze strony (karta 195 – 197 i nagranie), zeznania świadków M. Z. (3) (karta 82-83 i nagranie), T. Z. (karta 83 i nagranie), rachunki i faktura Vat (karta 56-57), faktura nr (...) z 11.09.2014r. (karta 58),

Powód jest od 2010r. pracownikiem firmy (...). Z uwagi na długotrwałe zwolnienie nie otrzymał 13 oraz 14 pensji ani premii od obrotu za 2014r.

Dowód: przesłuchanie powoda w charakterze strony (karta 195 – 197 i nagranie), zeznania świadka T. Z. (karta 83 i nagranie),

Powód nadal ma niesprawny trzeci palec u prawej ręki. Przed wypadkiem powód uprawiał sporty. Obecnie nie może uprawiać sportów takich jak tenis stołowy czy siatkówka, ma trudności przy zabawie z dziećmi. Nie jest zdolny do zaciśnięcia dłoni, dlatego nie może wykonywać czynności precyzyjnych oraz wymagających siły dłoni. Przy zmianie pogody oraz próbie zaciśnięcia dłoni powód nadal odczuwa ból.

Dowód: przesłuchanie powoda w charakterze strony (karta 195 – 197 i nagranie),

M. Z. (1) aktualnie funkcjonuje jako osoba o nieznacznie podwyższonym poziomie neurotyzmu, nie stwierdzono u niego objawów depresyjnych czy lękowych, powód kontroluje emocje wywołane sytuacjami trudnymi, nie obserwuje u siebie dolegliwości w sferze psychicznej. Dolegliwości w sferze psychicznej po wypadku miały charakter przejściowy i stanowiły typową reakcję adaptacyjną, powód nie podejmował, ani nie podejmuje terapii psychologicznej. Powód

poradził sobie z trudnościami adaptacyjnymi wynikającymi z wypadku i nie stwierdzono u niego poważnych następstw wypadku, nie ma potrzeby leczenia psychiatrycznego powoda jak również terapii psychologicznej.

Dowód: opinia sądowo – psychologiczna (karta 209-212)

Powód zgłosił powstanie szkody ubezpieczycielowi w dniu 23 maja 2016r.

Dowód: zgłoszenie szkody w aktach szkodowych

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów zalegających w aktach przedmiotowej sprawy, aktach szkodowych przedstawionych przez pozwaną, opinii podstawowej, uzupełniającej ustnej i pisemnej biegłego sądowego z zakresu BHP A. D., opinii biegłego sądowego z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii K. S. oraz opinii sądowo – psychologicznej biegłej sądowej z zakresu psychologii A. S. , a także na podstawie zeznań świadków oraz powoda.

Dokumenty, które legły u podstaw ustaleń, Sąd uznał w całości za autentyczne i wiarygodne. Żadna ze stron nie kwestionowała przedmiotowych dowodów od strony ich formy czy treści, a nie ujawniły się też jakiegokolwiek okoliczności, które dawałyby podstawę do dokonania z urzędu negatywnej oceny tych dokumentów. Stąd też omawiane dowody zachowują w pełni właściwą dla siebie moc dowodową nadaną przepisami art. 244 i 245 k.p.c.

Kluczowym dowodem dla rozstrzygnięcia o samej zasadzie odpowiedzialności strony pozwanej – Towarzystwa (...) z siedzibą w W. była opinia biegłego sądowego z zakresu BHP A. D. oraz opinia biegłego sądowego z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii K. S.. Zdaniem Sądu końcowe wnioski wszystkich opinii wydanych w sprawie zostały uzasadnione w sposób prawidłowy, a przy tym jasny i logiczny. Sporządzenie opinii poprzedzone zostało analizą zgromadzonej dokumentacji przez biegłych różnych specjalności, w wyniku czego biegli w sposób stanowczy i jednoznaczny wskazali, że przyczyną wypadku M. Z. (1) było między innym używanie niesprawnego urządzenia, które nie było zaopatrzone w osłony tarczy pilarki. Ponadto zgodnie z opinią biegłego z zakresu chirurgii urazowej i traumatologii, proces leczenia, rehabilitacji oraz związane z tym koszty poniesione przez powoda były adekwatne do odniesionych obrażeń i stanowiły bezpośredni skutek zdarzenia, a także ich poniesienie było w pełni zasadne. Pomimo tego, że zarówno strona powodowa jak i pozwana zgłosiła szereg zarzutów do zalegających w sprawie opinii, to nie podważyły one ich wartości dowodowej. Zauważyć należy, że opinia biegłego z zakresu bhp pozornie może sprawiać wrażenie mało katégorycznej, co wynika z faktu iż biegły wyjaśnił, że wskazany przez niego procentowy udział w zakresie przyczynienia się do zajścia zdarzenia oparł głównie na swoim doświadczeniu i przekonaniu. Nie są to jednakże czynniki eliminujące opinię, a kwestia ustalenia ewentualnego przyczynienia poszkodowanego oraz jego wysokości należy do oceny Sądu i nie jest on związany w tym względzie poglądami biegłego sądowego. Analiza opinii pierwotnej oraz obu opinii uzupełniających z zakresu bhp pozwala na przyjęcie poglądu, iż ten środek dowodowy może być podstawą ustaleń faktycznych sądu. Ponadto z treści wszystkich opinii wynika, że nie ma w nich sprzeczności, braku spójności, czy też luk w rozumowaniu, które nakazywałyby je zdyskwalifikować.

Podzielił Sąd również zeznania świadków K. L., M. Z. (2), M. Z. (3) oraz T. Z.. Ich twierdzenia pokrywały się z przedstawioną w toku sprawy dokumentacją, a także były zbieżne z zeznaniami powoda. Sąd nie podzielił jedynie depozycji świadka K. L., który wskazywał, że piła tarczowa na której pracowali razem z powodem była wyposażona w osłony, gdyż, zgoła inny obraz wyłania się z treści pozostałego materiału dowodowego w tym protokołu z oględzin

W ramach przeprowadzenia dowodu z przesłuchania stron Sąd przesłuchał stosownie do treści art. 302 § 2 k.p.c. wyłącznie powoda M. Z. (1). Sąd w całości dał wiarę jego zeznaniom, gdyż opisał on w sposób szczegółowy okoliczności zdarzenia z dnia 15.02.2014r., oraz następstwa wypadku, jak również proces leczniczy i rehabilitację. Nie dopatrzył się Sąd w tych zeznaniach jakichkolwiek sprzeczności . W toku postępowania nie ujawniła się też żadna okoliczność nakazująca poddać w wątpliwość prawdziwość zeznań powoda. A zatem jego zeznania zasługują na wiarę.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Powództwo podlega uwzględnieniu, ale jedynie w części.

Powód wyprowadzał swoje żądanie zasądzenia odszkodowania oraz zadośćuczynienia oraz ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość pozostające w adekwatnym związku przyczynowym z zdarzeniem z dnia 15.02.2014r. z faktu doznania obrażeń ciała w wyniku prac prowadzonych w gospodarstwie rolnym jego matki, a polegających na cięciu drewna na cyrkularce. W tym miejscu już wskazać należy, iż kwestia wystąpienia zdarzenia wypadkowego w dniu 15 lutego 2014r. oraz doznane w jego wyniku obrażenia prawej ręki przez powoda stanowiły okoliczności bezsporne. Istotę sporu stanowiła zaś podstawa odpowiedzialności pozwanego, który kwestionował ją co do zasady. W pierwszej kolejności należało odnieść się do tej właśnie kwestii.

Zgodnie z przepisem art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (w brzmieniu obowiązującym w dacie zdarzenia) z ubezpieczenia OC rolników przysługuje odszkodowanie, jeżeli rolnik, osoba pozostająca z nim we wspólnym gospodarstwie domowym lub osoba pracująca w gospodarstwie rolnym rolnika są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z posiadaniem przez rolnika tego gospodarstwa rolnego szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

Ponadto zgodnie z art. 822§1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Z kolei do obowiązkowych ubezpieczeń rolników zastosowanie znajdują przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2013r. poz. 392). Przepis art. 50 ust. 1 w/w ustawy określa krąg osób w nim wymienionych, które są obowiązane do odszkodowania za wyrządzoną w związku z posiadaniem przez rolnika tego gospodarstwa rolnego szkodę. Dokonać w związku z tym należało interpretacji sformułowania „posiadania przez rolnika gospodarstwa rolnego”. Zarówno orzecznictwo jak i doktryna zwracają uwagę, że odpowiedzialność za szkody związane z posiadaniem gospodarstwa rolnego nie obejmuje szkód związanych z inną sferą aktywności życiowej osoby ubezpieczonej. Zdaniem Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę nie sposób uznać, by przedmiotowa szkoda związana była z tą inną sferą aktywności życiowej powoda, ponieważ dokonywał on cięcia drewna, które następnie miało zostać zamontowane jako część składowa budynku gospodarczego wchodzącego niewątpliwie w skład gospodarstwa rolnego. W myśl przepisu art. 55³ k.c. za gospodarstwo rolne uważa się grunty rolne wraz z gruntami leśnymi, budynkami lub ich częściami, urządzeniami i inwentarzem, jeżeli stanowią lub mogą stanowić zorganizowaną całość gospodarczą, oraz prawami związanymi z prowadzeniem gospodarstwa rolnego. Przepis art.2 ust. 1 pkt 4 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych zawiera własną definicję gospodarstwa rolnego wskazując, że jest to obszar użytków rolnych, gruntów pod stawami oraz sklasyfikowanych jako użytki rolne gruntów pod zabudowaniami, przekraczający łącznie powierzchnię 1,0 ha, jeżeli podlega on w całości lub części opodatkowaniu podatkiem rolnym, a także obszar takich użytków i gruntów, niezależnie od jego powierzchni, jeżeli jest prowadzona na nim produkcja rolna, stanowiąca dział specjalny w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych. Sąd Apelacyjny w Białymstoku w uzasadnieniu wyroku z dnia 30 kwietnia 2012 r. w sprawie I ACa 730/11 wskazał, że dla oceny, czy dana rzecz może być zakwalifikowana jako część składowa gospodarstwa rolnego, należy odwołać się do definicji zawartej w art. 55³ k.c. Wprawdzie ustawa z 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych zawiera w art. 2 ust. 1 pkt 4 własną definicję, trudno ją jednak uznać za definicję kompletną, skoro w jej zakresie nie mieszczą się inne, poza gruntami, składniki majątkowe, z którymi dopiero może ona tworzyć pewną całość gospodarczą. Poprzez jej zamieszczenie w ustawowym słowniku nie zostało wykreowane odmienne od kodeksowego pojęcie gospodarstwa rolnego, zredukowane do samych tylko nieruchomości - użytków rolnych. Z zeznań świadków i powoda wynika, że M. Z. (1) miał pracować przy remoncie budynku gospodarczego i w tym celu wykonywał pewne prace zlecone mu przez M. Z. (2) – właścicielkę gospodarstwa rolnego, a w wyniku prowadzonych w sposób nieprawidłowy prac doszło do wyrządzenia szkody w związku z posiadaniem gospodarstwa rolnego. W żaden sposób nie znalazł potwierdzenia wskazywany przez stronę pozwaną w odpowiedzi na pozew zarzut, by M. Z. (1) zranił się w rękę wykonując prace należące do innej sfery aktywności

niż związanej z posiadaniem gospodarstwa rolnego. Dokonywał on przecież prac pomocniczych przy modernizacji budynku gospodarczego. W ocenie Sądu, jakiegokolwiek prace budowlane polegające na rozbudowie czy to budynków mieszkalnych, czy gospodarczych (np. obora, stajnia, stodoła) związane są z posiadaniem gospodarstwa rolnego. Trudno sobie wyobrazić, by w przypadku rolników istniała możliwość skatalogowania ryzyk związanych z posiadaniem budynków wchodzących w skład gospodarstwa rolnego, a nie objętych zakresem ubezpieczenia z art.50 w/w ustawy, co do których rolnik miałby możliwość zawarcia dodatkowej dobrowolnej umowy ubezpieczenia oc w takim zakresie. W przypadku ruchomości znajdujących się w gospodarstwie rolnym, czy też zwierząt istnieje, zdaniem Sądu, bardziej klarowna możliwość zakwalifikowania, czy zdarzenie wywołujące szkodę spowodowane w wyniku ich działania związane jest ze sferą innej aktywności niż posiadanie gospodarstwa rolnego. W ocenie Sądu zasadnym jest przytoczenie tezy z uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 1985 r. (IV CR 49/85): Przez szkody związane z działalnością gospodarstwa rolnego w rozumieniu § 3 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 24 lutego 1978 r. w sprawie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej rolników (Dz. U. Nr 5, poz. 13 ze zm.) należy uważać nie tylko szkody, które pozostają w związku z wykonywaniem w gospodarstwie rolnym czynności ściśle rolniczych (agrotechnicznych, ogrodzeniowych i hodowlanych itp.), lecz również szkody wynikające z szeroko pojętego funkcjonowania gospodarstwa rolnego (np. szkody wynikające z wykonywania przez rolnika lub inne osoby, wymienione w § 3 ust. 1 rozporządzenia, w gospodarstwie rolnym usług budowlano-montażowych, naprawczych i im podobnych). Nie można natomiast uznać za pozostające w związku z działalnością gospodarstwa rolnego prowadzenia przez rolnika - na terenie tego gospodarstwa - cegielni, choćby wytwarzany produkt (cegła) był częściowo przeznaczony na potrzeby własnego gospodarstwa. Taka działalność - jako nie mieszcząca się w pojęciu "szkody związanej z działalnością gospodarstwa rolnego" - nie podlega ochronie ubezpieczeniowej. Mimo, że orzeczenie to zostało wydane w innym stanie prawnym zawężającym odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń, to zdaniem Sądu w związku z rozszerzeniem zakresu odpowiedzialności po wejściu w życie przepisów ustawy z 2003 r., jest aktualne w obowiązującym stanie prawnym. Utrzymanie budynków związanych z przechowaniem sprzętu gospodarczego musi być bowiem związane z prowadzeniem gospodarstwa rolnego.

Przechodząc do kolejnej przesłanki odpowiedzialności rolnika z tytułu czynu niedozwolonego ustalić należało przesłanki z art.415 k.c. oraz związek przyczynowy między tym czynem a szkodą.

Z dowodów z zeznań świadków oraz samego powoda, protokołu oględzin pilarki tarczowej, na której powód wykonywał prace wynika, że M. Z. (1) wykonywał je wraz z teściem K. L. na należącej do M. Z. (2) cyrkularce, która w gospodarstwie znajdowała się już od ponad 10 lat. Urządzenie, na którym pracował powód, w dniu 15.02.2014r. nie było zaopatrzone w wymaganą przepisami bhp osłonę tarczy. Już wnioski wyprowadzone z tych dowodów wskazują, że prace te nie były bezpiecznie zorganizowane. Z opinii biegłego sądowego z zakresu bhp A. D. wynika jednoznacznie, że pilarka tarczowa znajdująca się w gospodarstwie M. Z. (2) nie spełniała wymogów określonych w rozporządzeniu Ministra Gospodarki z dnia 14.04.2000 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy obsłudze obrabiarek do drewna, zgodnie z którym wskazano, że powinna ona być wyposażona w osłony (§11 ust. 1). Ponadto nie spełniała ona wymogów rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 września 1997r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, zgodnie z którym maszyny i inne urządzenia techniczne powinny spełniać wymogi bezpieczeństwa i higieny pracy, określone w odrębnych przepisach przez cały okres ich użytkowania. Dowody z protokołu oględzin miejsca zdarzenia, ze zdjęć pilarki tarczowej, z zeznań świadków i powoda wskazują, że urządzenie to nie było wyposażone w takie osłony.

Należy wziąć też pod uwagę, że prace te powód wykonywał w ramach pomocy synowskiej na polecenie M. Z. (2). Jak przekonująco wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 1483/99 (OSNC 2003, Nr 1, poz. 9) podstawowym obowiązkiem rolnika jest zapewnienie wszystkim osobom, które wykonują czynności związane z prowadzeniem należącego do niego gospodarstwa, bezpiecznych warunków pracy (maksymalnego bezpieczeństwa), z czego wynika, że nie ma znaczenia status prawny tych osób. Rolnik jest tak zobowiązany zorganizować pracę, ażeby osoby, które mu pomagają, nie były narażone na niebezpieczeństwo wyrządzenia im szkody. Spoczywa więc na nim obowiązek ciągłego nadzoru nad ich pracą i dla obowiązku tego nie ma znaczenia, że osoby takie posługują się własnym sprzętem". W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 1998 r., III CKN 71/98 stwierdzono, że

wynikająca z art. 415 k.c. odpowiedzialność rolnika za wyrządzenie szkody osobie zatrudnionej przy remoncie budynku mieszkalnego, należącego do jego gospodarstwa rolnego, objęta jest obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej rolników z tytułu prowadzenia gospodarstwa rolnego. Udostępnienie (...) przy pracach remontowych dla ich przeprowadzenia także niebezpiecznego w użyciu i nie mającego odpowiednich zabezpieczeń urządzenia technicznego jest czynem naruszającym powszechnie obowiązujące - niezależnie od stosunku prawnego - zakazy narażania człowieka na utratę zdrowia lub życia, a przeto uzasadnia odpowiedzialność przewidzianą w art. 415 k.c. Tym samym, w ocenie Sądu, M. Z. (2) jako właścicielka gospodarstwa rolnego ponosi winę za wypadek, któremu uległ powód.

Reasumując, Sąd uznał, że spełnione zostały przesłanki odpowiedzialności z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia rolników, co przemawia za zasadnością roszczeń powoda.

Skoro zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwalał na przypisanie stronie pozwanej odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną u powoda, to dalszą kwestią było ustalenie zasadności poszczególnych roszczeń.

Przed analizą poszczególnych zgłoszonych roszczeń należy przesądzić jeszcze jedną sporną kwestię, mianowicie stopnia przyczynienia się powoda do zaistnienia wypadku. Obowiązek naprawienia szkody bowiem zgodnie z normami prawa cywilnego ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do stopnia przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody (jak stanowi art. 362 kodeksu cywilnego jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron).

Analizując kwestię przyczynienia się powoda do powstania szkody należy wskazać, iż faktycznie powód swoim zachowaniem w znacznym stopniu przyczynił się do powstania szkody. Jak bowiem wynika z niespornych okoliczności, powód jest osobą posiadającą już pewne doświadczenie życiowe i pomimo braku wiedzy w zakresie pracy na urządzeniu pilarki tarczowej, a może przede wszystkim z uwagi na brak takowego doświadczenia, winien zachować szczególną ostrożność w posługiwaniu się nim. Natomiast, zdaniem Sądu, w niniejszej sprawie, do braku takiej ostrożności po jego stronie doszło. Niespornym jest bowiem, że do wypadku doszło tylko z uwagi na fakt, iż powód za bardzo zbliżył rękę do tarczy tnącej urządzenia. Ponadto jako osoba dorosła winien zauważyć, że stan techniczny pilarki jest tego rodzaju, że jej użytkowanie wiąże się z niebezpieczeństwem doznania urazu ręki. Te okoliczności świadczą zatem o jego przyczynieniu się do powstania szkody, a co za tym idzie okoliczność ta powoduje konieczność odpowiedniego obniżenia odszkodowania na podstawie art. 362 k.c. Zdaniem Sądu niezachowanie należytej ostrożności przez powoda było znaczne i uzasadnia ono ustalenie progu przyczynienia się poszkodowanego w rozmiarze 40% i wobec tego ustalone w ramach odszkodowania i zadośćuczynienia kwoty należy obniżyć o ten odsetek. Nie można w tej sprawie uznać wyższego stopnia przyczynienia powoda, gdyż to postawa rolnika była przyczyną o większej doniosłości. Posiadanie i użytkowanie urządzenia nie spełniającego wymogów bezpieczeństwa oraz zlecenie powodowi wykonywania prac na tym urządzeniu to zasadnicze przyczyny zaistnienia wypadku.

Zgodnie z art. 445§1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Jeśli chodzi o zagadnienie wysokości zadośćuczynienia w pierwszej kolejności należy nadmienić, że ustawodawca nie wskazuje jakichkolwiek kryteriów, na których należy się oprzeć przy ustalaniu wysokości należnego zadośćuczynienia, ograniczając się jedynie do stwierdzenia, że zadośćuczynienie powinno być odpowiednie. W świetle jednak tego, że podstawową funkcją zadośćuczynienia jest zrekompensowanie pokrzywdzonemu doznanej przez niego krzywdy, brak jest jakichkolwiek wątpliwości co do tego, że fundamentalną przesłanką, jaką winien kierować się sąd przy ustalaniu in concreto wysokości należnego zadośćuczynienia jest rozmiar krzywdy, o którym przesądzają takie okoliczności jak m.in. stopień uszczerbku na zdrowiu, dramatyzm doznań, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny, wiek poszkodowanego, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania oraz możliwości adaptacji, leczenie doznanej traumy oraz długość i intensywność procesu rehabilitacji. Z uwagi zaś na to, że zasadniczym celem zadośćuczynienia jest złagodzenie i wynagrodzenie wszelkich

ujemnych odczuć, cierpień fizycznych, psychicznych i moralnych doznanych przez poszkodowanego, jego wysokość nie może też odbiegać od intensywności tych cierpień, czasu ich trwania oraz ujemnych skutków, jakie osoba poszkodowana musiała już lub będzie zmuszona znosić w przyszłości. Tylko bowiem przez zrelatywizowanie wysokości zadośćuczynienia do powyższych okoliczności konkretnego przypadku – z uwagi na niemożność prostego przeliczenia krzywdy i cierpienia na wartości pieniężne – możliwe będzie ustalenie jej na takim poziomie, który stanowiłby dla takiej osoby adekwatną kompensatę bólu. Drugą nie mniej istotną, aczkolwiek pomocniczą i uzupełniającą przesłanką, jaką powinien mieć na uwadze sąd przy określaniu wysokości zadośćuczynienia, jako że służy ona utrzymaniu go w rozsądnych granicach, tj. odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, a nadto urzeczywistnieniu zasady sprawiedliwości społecznej poprzez zapobieganie sytuacjom, w których przyznanie zadośćuczynienia prowadziłoby do niezasadnego bezpodstawnego wzbogacenia osoby uprawnionej do niego, są stosunki majątkowe panujące obecnie w społeczeństwie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 10.10.2013 r., I ACa 604/13, LEX nr 1394202 oraz z dnia 17.04.2014 r., V ACa 836/13, LEX nr 1461044; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 10.04.2014 r., I ACa 1338/13, LEX nr 1454560 oraz z dnia 30.09.2013 r., I ACa 512/13, LEX nr 1388858; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 11.09.2013 r., I ACa 286/13, LEX nr 1403743 oraz z dnia 16.10.2012 r., I ACa 435/12, LEX nr 1237230).

Sąd miarkując wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia wziął pod uwagę, że przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia obowiązuje zasada umiarkowania, wyrażająca się w uwzględnieniu wszystkich okoliczności oraz skutków doznanego kalectwa (wyrok SN z 3maja 1972r, 1 CR '106/72, opubl. LEX 7085). Dlatego też w ocenie Sądu żądanie powoda zasądzenia na jego rzecz kwoty 200.000 zł jest znacznie wygórowane. Z orzecznictwa wynika bowiem iż tak wysokie zadośćuczynienie przysługuje z uwagi na poważne uszczerbki na zdrowiu związane z bardzo poważnymi następstwami takimi jak całkowity paraliż osób, które doznały wypadków, uszkodzenia mózgu, następstwa wypadków uniemożliwiające poruszanie się, samodzielne funkcjonowanie w życiu codziennym. Sąd oczywiście nie kwestionuje, iż powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu, ale jego rozmiar nie umożliwia dalszego samodzielnego funkcjonowania. Powód może samodzielnie wykonywać prawie wszystkie czynności, może wykonywać pracę zawodową, aktywnie uczestniczyć w życiu rodzinnym. Jednocześnie należy wziąć pod uwagę, że powód doznał szeregu poważnych cierpień, zmuszony był do długotrwałego i często bolesnego leczenia i rehabilitacji. Nie powrócił do pełnej sprawności, co dla osoby w młodym wieku jest bardzo dolegliwe.

W ocenie Sadu doznanemu uszczerbkowi na zdrowiu odpowiada zadośćuczynienie w wysokości 80.000 zł. Jest to kwota znacząca w obecnych realiach ekonomicznych, odzwierciedla poważne następstwa wypadku, a jednocześnie nie może być uznana za nadmiernie wygórowaną. Tak obliczona kwota zadośćuczynienia podlega zmniejszeniu o ustalony stopień przyczynienia w wysokości 40%, tj. o kwotę 32.000 zł, co daje kwotę 48.000 zł.

Zgodnie z art. 444 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Niewątpliwie w przypadku powoda doszło do uszkodzenia ciała jak i wywołania rozstroju zdrowia. Odszkodowanie przewidziane w art. 444 § 1 k.c. obejmuje wszelkie wydatki pozostające w związku z uszkodzeniem ciała i rozstrojem zdrowia, jeżeli są one konieczne i celowe. Co prawda ustawodawca nie dokonał choćby przykładowego wyliczenia tych wydatków, lecz sformułowanie „wszelkie wydatki” pozwoliło dokonać przykładowego wyliczenia tych wydatków w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Do wydatków, o których mowa w art. 444 § 1 k.c. zaliczono między innymi: koszty leczenia (pobytu w szpitalu, konsultacji lekarskich, dodatkowej pomocy pielęgniarskiej, kosztów zakupu lekarstw, itp.), koszty specjalnego odżywiania się, nabycia protez i innych koniecznych aparatów np. okularów czy aparatów słuchowych (por. wyrok SN z dnia 16.01.1981 r., I CR 455/80, OSPiKA 1981, poz.223), wydatki związane z przewozem chorego do szpitala i na zabiegi, z przejazdami osób bliskich w celu odwiedzin chorego w szpitalu, z koniecznością specjalnej opieki i pielęgnacji (por. wyrok SN z dnia 04.10.1973 r., II CR 365/73, OSNCP 1974/9/147), koszty zabiegów rehabilitacyjnych, a także inne koszty np. opłaty za kursy czy szkolenia, mające na celu przekwalifikowanie zawodowe poszkodowanego. W tym miejscu należy jeszcze podnieść, iż zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem do dochodzenia zwrotu kosztów wynikłych z uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, wyłącznie legitymowanym jest poszkodowany, chociażby koszty te zostały poniesione przez osobę trzecią

(por. np. wyrok SN z dnia 07.11.1984 r., II CZ 402/84, Lex nr 8645, wyrok SN z dnia 10.04.1974 r., II CR 113/74, Lex nr 7456).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy wskazać, iż niewątpliwie w przypadku powoda część wykazanych przez niego kosztów podlegała uznaniu za zasadne. Do tych kosztów należy zaliczyć kwotę 4.000 zł z tytułu operacji w prywatnej klinice w W., udokumentowaną wystawioną fakturą Vat, która z zgodnie z opinią biegłego z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii była w pełni celowa i zasadna. Ponadto za wykazane Sąd uznał koszty rehabilitacji w K., których koszt potwierdzony rachunkami wyniósł 720 zł.

Następnie Sąd uznał również za zasadne i podlegające rozliczeniu koszty dojazdów na wizyty kontrolne oraz rehabilitację. Zgodnie z przedłożonymi dowodami, powód uczestniczył po pierwszej operacji w trzech seriach zabiegów rehabilitacyjnych po 10 zabiegów, z kolei po drugiej operacji w dwóch seriach zabiegów po 10. Doliczając do tego koszty dojazdów na wizyty lekarskie oraz do W., Sąd przyjął jako zasadną kwotę uśrednioną w wysokości 2.000 zł z tytułu poniesionych przez powoda kosztów dojazdów.

Natomiast nie uwzględniono kosztów pomocy osoby trzeciej w opiece nad powodem. Zdaniem Sądu powód, pomimo z pewnością znacznych trudności w codziennym funkcjonowaniu nie utracił całkowitej sprawności, a wymagał jedynie pomocy ze strony żony. Nie eliminowało jej to jednakże z życia zawodowego, nie spowodowało strat o charakterze materialnym, co zdaniem Sądu powoduje, iż koszty opieki nie mogą podlegać rozliczeniu.

Z kolei na rzecz powoda mogłaby zostać przyznana rekompensata z tytułu utraconego zarobku, ale w tym zakresie powód nie dopełnił ciężącego na nim obowiązku (art. 6 k.c.) wykazania jej wysokości. Co prawda powód wskazywał, że utracił dodatkowe wynagrodzenie w postaci 13 i 14 pensji a także premie uznaniowe za rok 2014, z uwagi na przebywanie na zwolnieniu lekarskim, jednakże zeznania te nie wskazują w jakiej wysokości był to uszczerbek majątkowy, co powoduje, iż żądanie to jako nieudowodnione należało również oddalić.

W zakresie zatem żądania odszkodowania, Sąd uznał iż na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego zasadne jest zasądzenie kwoty 6.720 zł, która również podlega stosownemu obniżeniu o stopień przyczynienia powoda, co powoduje iż z tytułu odszkodowania na rzecz powoda zasądzeniu podlega kwota 4.032 zł.

Reasumując, do zasądzenia na rzecz powoda pozostała łącznie z tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania kwota 52.032 zł.

Do powyższej kwoty znajduje pełne zastosowanie regulacja ogólna z art. 481 k.c., stosownie do której wierzycielowi za czas opóźnienia się przez dłużnika ze spełnieniem świadczenia pieniężnego należą się odsetki (w wypadku nie oznaczenia z góry ich stopy – ustawowe), niezależnie od tego czy wierzyciel poniósł jakąś szkodę na skutek opóźnienia, a nadto bez względu na to czy opóźnienie było następstwem okoliczności za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Zgodnie zaś z 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) ubezpieczyciel wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni od dnia zawiadomienia o szkodzie. W niniejszej sprawie zgłoszenie szkody miało miejsce w dniu 23 maja 2016r. stąd 30 dniowy termin upłynął w dniu 22 czerwca 2016r. stąd też odsetki za opóźnienie należą się powodowi od dnia 23 czerwca 2016r.

Pomimo zmiany stanu prawnego Sąd Najwyższy przyjął, że pod rządem art. 442¹ § 3 k.c. powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości (por. uchwała z 24 lutego 2009 r., III CZP 2/09, OSNC 2009/12/168 oraz wyrok z 11 marca 2010 r., IV CSK 410/09, Lex nr 678021). Sformułowanie wskazujące na fakultatywność takiego rozstrzygnięcia nie jest przypadkowe, bowiem jak wskazał Sąd Najwyższy, żądanie powoda musi uwzględniać okoliczności konkretnego przypadku. W niniejszej sprawie, zważywszy na zakres doznanych w wypadku obrażeń nie jest uzasadniona obawa, że w przyszłości mogą wystąpić dalsze negatywne skutki wypadku z dnia 15.02.2014r., co powoduje iż żądanie powoda w tym względzie należało uznać za niezasadne w świetle art. 189 k.p.c.

O kosztach postępowania orzeczono po myśli art. 98 k.p.c. i art. 100 k.p.c. biorąc pod uwagę stosunek uwzględnionych żądań obu stron. Na tej podstawie należało ustalić, że powód wygrał proces jedynie w 22,5%, a przegrał w 77,5%. Biorąc pod uwagę powyższy stosunek, oraz zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, należało orzec, że powód winien ponieść koszty postępowania w 77,5%. Koszty te są znaczne, a składają się na nie koszty opinii biegłych, które łącznie zamknęły się kwotą 2.943,73 zł. Nadto na koszty postępowania złożyły się koszty zastępstwa procesowego których łączna wysokość wynosi 28.834 zł (2x 14.417 zł – koszt zastępstwa procesowego – 14.400 zł liczone według stawki minimalnej obowiązującej w dacie wniesienia pozwu, koszt opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł). Przy uwzględnieniu wskazanego powyżej stosunku, powód jest zobowiązany do zwrotu na rzecz strony pozwanej kwoty 7.929,35 zł z tytułu zwrotu części kosztów zastępstwa procesowego, o czym orzeczono w punkcie III sentencji wyroku. W takim samym stosunku rozliczeniu podlegały koszty opinii biegłych. Z tego zatem tytułu powód został obciążony kwotą 2.281,39 zł (77,5% z 2.943,73 zł). Z kolei od pozwanego należało zasądzić kwotę 662,34 zł z tytułu brakujących kosztów opinii biegłych oraz kwotę 2.602 zł (22,5 % x 11.564 zł) z tytułu brakującej opłaty od pozwu, od której powód był zwolniony w całości. Ponieważ powód przegrał proces w 77,5% zasądzeniu od niego podlegała również pozostała część opłaty od pozwu. Jednakże, zdaniem Sądu, jej nałożenie na powoda – przy uwzględnieniu jego sytuacji osobistej i materialnej - sprzeciwiałoby się celowi toczącego się postępowania, stąd Sąd odstąpił od obciążania powoda dalszymi kosztami postępowania na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

W tym stanie sprawy, orzeczono jak w sentencji wyroku po myśli powołanych w uzasadnieniu przepisów.

1. (...)
2. (...)
3. (...)